

Sygn. akt IC 490/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda M. N. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych w stosunku rocznym od dnia 29 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda M. N. na rzecz pozwanego (...) w W. kwotę 2.122,80 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia dwa złote osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, po ich stosunkowym rozdzieleniu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego wC. kwotę 1.250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało uwzględnione;
5. odstępuje od ściągnięcia z zasądzanego na rzecz powoda roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało oddalone.

**Sygn. akt IC 490/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2017 r. powód M. N. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2017 r. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz kwoty 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2017 r. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Uzasadniając żądanie powód podał, że w dniu 6 listopada 1997 r. w C. przy skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku drogowego w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł pieszy – ojciec powoda R. N.. Sprawca wypadku zbiegł. Dochodzenie prowadzone przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w C. o popełnienie przestępstwa z art. 145 § 2 i 4 k.k. zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z wypadkiem i wypłacił powodowi kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania z uwzględnieniem 50 % przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody. Pozwany nie wypłacił żadnej kwoty z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, jakim było pozbawienie powoda więzi

łączącej go z ojcem. Pismem z dnia 21 lutego 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł wskazując jako podstawę prawną art. 448 w zw. z art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c. oraz wypłatę odszkodowania w kwocie 40.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pozwany w piśmie z dnia 22 marca 2017 r. odmówił wypłaty jakichkolwiek kwot podnosząc, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu.

W ocenie powoda w jego sprawie zasadne jest przyjęcie dwudziestoletniego terminu przedawnienia zgodnie z art. 442 § 2 k.c., bowiem sprawca wypadku, na skutek którego śmierć poniósł jego ojciec dopuścił się występku z art. 145 § 2 i 4 k.k. obowiązującego w dacie zdarzenia.

Powód podniósł, że na skutek tragicznej śmierci ojca doszło do nieodwracalnego przerwania więzi łączącej ojca z synem, powód został pozbawiony w sposób nagły możliwości opieki i wychowania przez ojca oraz codziennych relacji z osobą mu najbliższą. W chwili wypadku powód liczył 18 lat, po maturze planował podjąć studia, liczył na opiekę i wsparcie ojca. Z uwagi na konieczność pomocy matce w utrzymaniu rodziny, zmuszony był do rezygnacji ze studiów i podjęcia pracy zarobkowej. Do dzisiaj towarzyszy powodowi poczucie niesprawiedliwości, że sprawca wypadku, w którym zginął jego ojciec nie został ustalony, a dochodzenie w niniejszej sprawie zostało umorzone.

Powód zarzucił, że na skutek śmierci ojca doszło do pogorszenia jego sytuacji materialnej. Ojciec powoda z zawodu był pracownikiem budowlanym, wprawdzie przed wypadkiem nie posiadał stałego zatrudnienia, ale pracował dorywczo i jego dochody pozwalały na utrzymanie 6 – osobowej rodziny. Niezależnie od tego, zmarły uprawiał ziemię w ogrodzie, a uzyskanie plony, kwiaty, owoce i warzywa sprzedawał na bazarze. Hodował również króliki, z których sprzedaży uzyskiwał dochód. Samodzielnie w domu wykonywał wszystkie remonty i drobne naprawy. Po jego śmierci rodzina utraciła dochody z pracy dorywczej ojca oraz ze sprzedaży plonów i hodowli. Wypadek sprawił, że powód nie uzyskał wyższego wykształcenia, co z pewnością wpłynęło na jego obecną sytuację finansową i życiową.

W ocenie powoda, przyjmując 50 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, pozwany nadużył konstrukcji zawartej w art. 362 k.c., bowiem nie ma żadnych dowodów na nieprawidłowe zachowanie się pieszego, a stan jego nietrzeźwości nie może stanowić podstawy do zastosowania przyczynienia.

Pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że kwestionuje je co do zasady i codo wysokości.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia kwestionując podawany przez powoda przebieg wypadku z dnia 6 listopada 1997 r. oraz twierdzenie, że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa przez kierującego n/n pojazdem, w tym w szczególności, że sprawca przedmiotowego zdarzenia był kierowcą n/n pojazdu. Pozwany zarzucił, że wina kierowcy n/n pojazdu nie została ustalona. Postanowienie o umorzeniu postępowania karnego stwierdza jedynie, a jest dowodem tego, że postępowanie karne się toczyło, że w danym dniu miało miejsce zdarzenie z udziałem osób w nim wymienionych, nie zaś, że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa i to przez osobę tam wskazaną czy też przez n/n kierującego pojazdem. Pozwany podkreślił, że postanowienie o umorzeniu śledztwa czy dochodzenia nie zastępuje prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo i nie jest wiążące w rozumieniu art. 11 k.p.c.. Pozwany podniósł, że w zdarzeniu uczestniczyło dwóch uczestników: R. N. i n/n kierowca pojazdu, zatem każdy z nich mógł wypadek spowodować i być uznany za jego sprawcę.

W przypadku uznania przez Sąd, że w niniejszej sprawie zachodzi odpowiedzialność pozwanego oraz że doszło do popełnienia przestępstwa, pozwany zarzucił, że poszkodowany R. N. był wyłącznym sprawcą zdarzenia, bowiem poruszał się w porze nocnej nieprawidłowo po jezdni, nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, znajdował się w chwili wypadku w stanie upojenia alkoholowego (2,5 %) co miało wpływ na jego świadomość m.in. w zakresie podejmowanych decyzji, ruchów i zachowań, a także na ograniczenie jego zdolności psychomotorycznych. Swoim zachowaniem poszkodowany naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym, n/n kierowca pojazdu mechanicznego nie miał możliwości uniknięcia wypadku.

Niezależnie od powyższego w przypadku nieuwzględnienia zarzutu wyłącznej winy poszkodowanego, pozwany zarzucił, że poszkodowany przyczynił się do szkody na poziomie co najmniej 90 %.

Na wypadek, gdyby nie doszło do oddalenia powództwa, pozwany oświadczył, że kwestionuje okoliczności wskazane przez powoda dotyczące jego relacji ze zmarłym, kwestionuje także zakres i rozmiar krzywdy oraz ograniczenia i zaburzenia w codziennym funkcjonowaniu. Pozwany podkreślił, że zadośćuczynienie, którego możliwość zasądzenia przewiduje art. 448 k.c. jest świadczeniem fakultatywnym i nie każde naruszenie dóbr osobistych uzasadnia przyznanie rekompensaty pieniężnej. W ocenie pozwanego pozwany nie stał się samotny w wyniku śmierci ojca, posiadał bliskich, w tym matkę i liczne rodzeństwo, a obecnie założył własną rodzinę. Pozwany zauważył także, że od śmierci R. N. minęło ponad 20 lat, a wiadomym jest, że upływ czasu, stopień i nasilenie przeżywania żałoby i wspomnienia o osobie zmarłej z biegiem czasu ulegają znacznemu zmniejszeniu i złagodzeniu. Odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia pozwany uznał je za zawyżone i nieuzasadnione.

Pozwany zakwestionował także żądanie powoda w zakresie roszczenia tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej uznając, że powód nie wykazał okoliczności, iż nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej.

Odnosnie wymagalności roszczenia o odsetki pozwany podniósł, że dokonując wykładni art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. art. 445 § 1 k.c. uznać należy, że skoro w przypadku sporu sądowego wysokość zadośćuczynienia za doznana krzywdę staje się znana dopiero w dniu wydania wyroku, to pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą od tego właśnie dnia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 listopada 1997 r. w C. na ulicy (...) przy skrzyżowaniu z ulicą (...) w porze nocnej, pieszy R. N. przechodząc przez jezdnię, poza rejonem przejścia dla pieszych, potrącony został przed nadjeżdżający samochód, którego kierowca następnie zbiegł z miejsca wypadku. Na skutek potrącenia pieszy zmarł na miejscu zdarzenia. W okolicach miejsca wypadku nie stwierdzono widocznych śladów hamowania samochodu. Oględziny zwłok wykazały obrażenia charakterystyczne dla ran tłuczonych a także rany spowodowane tarcieniem o podłoże. Nogi zmarłego były powykrzywiane na skutek złamania. Buty zmarłego noszące nieznaczne ślady tarcia na podeszwach były porozrzucane, podobnie porozrzucane były przedmioty stanowiące zawartość worka należącego do zmarłego, w postaci odzieży, cukierków itp. Za zwłokami ujawniono ślady pokruszonej ziemi, charakterystyczne dla opadu błotnego z podwozia samochodu. Przeprowadzone badanie wykazało, że we krwi poszkodowanego znajdowało się 2,5 % alkoholu. Postanowieniem z dnia 25 listopada 1997 r. wszczęte zostało dochodzenie o przestępstwo z art. 145 § 2 i 4 ówczesnego k.k. Postanowieniem z dnia 4 lutego 1998 r. sygn. akt 4 Ds. (...), zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla miasta C. w C., postępowanie to zostało umorzone wobec nie wykrycia sprawcy. Dokumentacja zawarta w aktach 4 Ds. (...) w opinii biegłych sądowych T. B. i K. K. nie stwarza możliwości precyzyjnego odtworzenia przebiegu wypadku, nadto wykonana została przebudowa skrzyżowania na którym doszło do zdarzenia, co uniemożliwia wnioskowanie na temat ewentualnego zachowania się uczestników zdarzenia i jego przebiegu. Biegły z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych K. K. wyjaśnił, że na podstawie notatki sporządzonej przez prokuratora będącego na miejscu zdarzenia można wnioskować, że zdarzenie miało charakter wypadku drogowego.

(dowód: kopia postanowienia z dnia 4 lutego 1997 r. w sprawie 4 Ds. (...) k – 11-12, kopia aktu zgonu R. N. k - 15, akta Prokuratury Rejonowej C. w (...) Ds. (...) w całości sprawozdanie biegłego K. K. k – 89-91).

Powód jest synem zmarłego R. N.. W chwili śmierci ojca powód liczył 18 lat, był uczniem IV klasy Technikum (...) w C.. Razem z rodzicami, starszym o 10 lat bratem, starszą o 9 lat siostrą i jej rodziną oraz trojgiem młodszego rodzeństwa liczącego wówczas 17, 8 i 7 lat, mieszkał w domu jednorodzinny składającym się z 3 dużych pokoi, kuchni i łazienki, starsza siostra wraz z mężem i dzieckiem mieszkała na poddaszu tego domu. Rodzina powoda żyła w skromnych warunkach („rodzina była raczej biedna” zeznania świadka A. N. – nagranie, nadto protokół skrócony k – 72, „nie przelewało nam się, ale nie byliśmy biedną rodziną” – zeznania powoda – nagranie, nadto protokół skrócony k – 103-106). Ojciec powoda, w chwili śmierci liczył 56 lat. W początkach lat 90 – tych stracił stałą pracę w Hucie (...) i od tego czasu wykonywał prace dorywcze na budowach. Matka powoda pracowała jako sprzątaczką, jej wynagrodzenie za pracę oscylowało w granicach najniższej pensji krajowej. Powód podejmował prace dorywcze

w czasie wakacji. Na działce wokół domu rodzinnego powoda rosły drzewa owocowe, był ogród warzywny, a w pomieszczeniu gospodarczym ojciec powoda hodował króliki, kury i kaczki. Rodzina żyła zgodnie, zdarzało się że ojciec powoda spożywał alkohol (częściej w ostatnim okresie przed śmiercią), ale w ocenie powoda problem alkoholowy w jego rodzinie nie był większy niż w rodzinach jego kolegów (protokół skrócony k – 105). Powoda z ojcem łączyły dobre relacje, ojciec był dla niego osobą ważną. W okresie gdy ojciec powoda miał stałą pracę spędzał z powodem więcej czasu, nauczył go majsterkowania, zbierania grzybów, jazdy na rowerze i jego obsługi.

Powód dowiedział się o wypadku i śmierci ojca z informacji przekazanej mu przez Funkcjonariuszy Policji, którzy po godzinie 6.00 przyszli do domu powoda w celu uzyskania potwierdzenia tożsamości osoby, która zginęła w wypadku. W tym czasie powód przygotowywał się do wyjścia do szkoły, pozostała rodzina jeszcze spała, starszego brata nie było w domu. Początkowo powód zrozumiał, że ojciec, który wyjechał z domu przed świętem Wszystkich Świętych, na groby rodzinne do swojej matki do Ż., został poszkodowany w wypadku i przebywa w szpitalu. Funkcjonariusze Policji wyjaśnili mu jednak, że wypadek ojca był śmiertelny. Wtedy powód obudził matkę, u której wiadomość o śmierci męża wywołała szok powodujący, że nie była w stanie nic zrobić, podobnie na wiadomość o śmierci ojca zareagowała starsza siostra powoda. W tej sytuacji to powód zabrany został przez funkcjonariuszy Policji celem dokonania identyfikacji zmarłego. Nie pokazano mu ciała ojca, identyfikacji dokonał na podstawie dowodu osobistego i zdjęć rodzinnych, które znalezione przy zmarłym. Policjanci wyjaśnili powodowi procedury związane z wydaniem zwłok w celu zorganizowania pogrzebu. Przygotowaniem pogrzebu zajęły się matka i starsza siostra powoda. Powód nie korzystał z pomocy psychologa, nie odczuwał potrzeby szukania pomocy u lekarza specjalisty, wystarczyło mu wsparcie ze strony przyjaciół, pedagoga szkolnego oraz żony.

Po śmierci R. N. rodzina korzystała z pomocy MOPS. Początkowo matka i rodzeństwo powoda zajmowali się uprawą ogrodu, ale tylko dla zaspokojenia własnych potrzeb, z biegiem czasu prac tych zaniechano. Powód podejmował prace dorywcze. Po upływie około 2 lat od śmierci ojca, powód wyprowadził się z domu rodzinnego i zamieszkał w C. w wynajętym mieszkaniu. Posiadał wówczas oszczędności pochodzące z prac dorywczych oraz odszkodowania otrzymanego od pozwanego. W 2000 r. powód rozpoczął pracę w firmie (...) na stanowisku magazyniera, jednocześnie podjął zaoczne studia na Wydziale (...). W 2001 r. powód się ożenił, w 2002 r. , w połowie 2 roku, przerwał studia. Jego relacje z rodzeństwem się rozluźniły, rodzina spotykała się z okazji rodzinnych uroczystości. Od czasu śmierci matki powoda (3 lata temu) relacje powoda z rodzeństwem się popsuley.

Obecnie powód ma dwoje dzieci w wieku 11 i 5 lat. Rodzina utrzymuje się z pracy powoda, który otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 2.400 zł oraz świadczeń z MOPS wynoszących około 1.000 zł. Żona powoda nie pracuje, zajmuje się opieką nad niepełnosprawnym synem. Co miesiąc lub co drugi miesiąc powód wraz z żoną i dziećmi odwiedza grób ojca.

(dowód: zeznania świadka A. N. – nagranie oraz protokół skrócony k – 71-73, zeznania powoda – nagranie oraz protokół skrócony k – 103-106).

Decyzją z dnia 31 lipca 1998 r. pozwany przyznał powodowi tytułem odszkodowania po śmierci ojca kwotę 10.000 zł, przy czym przyjmując 50 % przyczynienie się poszkodowanego wypłacił mu kwotę 5.000 zł.

W dniu 21 lutego 2017 r. powód wystąpił do pozwanego z roszczeniem wypłaty odszkodowania w wysokości 40.000 zł i zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł z tytułu szkody i krzywdy doznanej przez niego w związku ze śmiercią ojca. Pismem z dnia 22 marca 2017 r. pozwany poinformował powoda, że po ponownym rozpatrzeniu sprawy stwierdził, że roszczenia uległy przedawnieniu. Odpowiadając na reklamację powoda pozwany poinformował, że podtrzymuje stanowisko w przedmiocie odmowy wypłaty świadczenia.

(okoliczności bezsporne, nadto kopia decyzji pozwanego z dnia 31 lipca 1998 r. k – 16, kopia pisma powoda z dnia 21 lutego 2017 r. k – 17-19, kopia pisma pozwanego z dnia 22 marca 2017 r. k – 20-22, kopia reklamacji z dnia 21 kwietnia 2017 r. k – 23-25, kopia pisma pozwanego z dnia 4 maja 2017 r. k – 26-27).

Przebieg wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powoda R. N. Sąd ustalił na podstawie akt Prokuratury Rejonowej (...) w (...) Ds. (...), w szczególności na podstawie notatki z dnia 6 listopada 1997 r, nadto na podstawie sprawozdania biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych K. K.. Dowody powyższe nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Z dokumentów tych jasno wynika, że R. N. zginął na skutek wypadku samochodowego. Świadczą o tym oględziny zwłok, które wykazały obrażenia charakterystyczne dla ran tłuczonych a także rany spowodowane tarciami o podłoże, nogi zmarłego były powykrzywiane na skutek złamania, buty noszące nieznaczne ślady tarcia na podeszwach były porzucane, podobnie porzucane były przedmioty stanowiące zawartość worka należącego do zmarłego. Także oględziny miejsca zdarzenia wykazały ślady pokruszonej ziemi, charakterystyczne dla opadu błotnego z podwozia samochodu, nadto zwłoki leżały na ulicy poza rejonem przejścia dla pieszych. Okoliczności te w swoim sprawozdaniu potwierdził biegły sądowy K. K.. O śmierci R. N. na skutek wypadku drogowego świadczy także wskazany w postanowieniu z dnia 25 listopada 1997 r. przedmiot wszczętego dochodzenia (o przestępstwo z art. 145 § 2 i 4 ówczesnie obowiązującego kodeksu karnego). Znając ustalone wówczas w sprawie okoliczności, prokurator, wszczynając postępowanie nie miał wątpliwości, że doszło do wypadku drogowego, na skutek którego pieszy poniósł śmierć. Podobnych wątpliwości nie miał także pozwany wypłacając powodowi w lipcu 1978 r. odszkodowanie po śmierci ojca. Z uwagi na brak dostatecznych dowodów powołanemu w sprawie biegłemu sądowemu nie udało się obecnie zrekonstruować przebiegu wypadku, w ocenie Sądu jednak, na podstawie treści notatki z dnia 6 listopada 1997 r. niewątpliwie jest, że doszło do niego, gdy pieszy znajdował się na ulicy, a kierujący pojazdem, znajdując się na drodze, w porze nocnej, nie zachował należytej ostrożności, polegającej na obowiązku baczności i ciągłego obserwowania całej jezdni w celu uniknięcia potrącenia pieszego, także tego, który poruszał się po ulicy w sposób nieprawidłowy (art. 3 ustawy prawo o ruchu drogowym - tekst jedn. – Dz.U. z 2012r., poz. 1137 z późn. zm.).

Brak jest jakichkolwiek nowych dowodów wskazujących na to, że do śmierci R. N. doszło w innych, niż opisane wyżej, okolicznościach.

W zakresie relacji łączących powoda z ojcem, sposobu przeżywania przez powoda śmierci ojca, wpływu jego śmierci na dalsze życie powoda i jego sytuację życiową, Sąd oparł się na zeznaniach świadka A. N. oraz na zeznaniach powoda. Dowodom tym Sąd dał wiarę, bowiem w sposób racjonalny, logiczny, przekonujący i zgodny z doświadczeniem życiowym zawierały opis wzajemnych relacji powoda z ojcem oraz opis sytuacji życiowej powoda po jego śmierci. Sąd oddalił zgłoszony przez powoda wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Powód po zdarzeniu nie podjął żadnego leczenia, korzystał z pomocy psychologa, uzyskał wsparcie przyjaciół i pedagoga szkolnego, od wypadku minęło ponad 20 lat, obecnie powód założył własną rodzinę, jest ojcem dwojga dzieci. W związku z powyższą sytuacją przeprowadzenie obecnie zgłoszonego w pozwie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność wpływu śmierci ojca na życie powoda oraz konsekwencji i rozmiarów krzywdy powstałej na skutek zerwania więzi z ojcem w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy byłoby bezprzedmiotowe. Oczywistym jest, że w związku z nagłą i niespodziewaną śmiercią ojca oraz charakterem relacji łączącej go z ojcem, powodowi musiały towarzyszyć negatywne odczucia psychiczne (poczucie straty, krzywdy, przygnębienie). Na powyższe dolegliwości wskazywała przesłuchiwana jako świadek żona powoda: „na pierwszym spotkaniu z mężem dowiedziałam się od niego, że jego tata zginął i że on się nie może z tym pogodzić” (nagranie, protokół skrócony k – 72). Zeznań tych strona pozwana nie kwestionowała, podobnie Sąd dokonując ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu powyższe odczucia są zazwyczaj typowym i naturalnym następstwem utraty osoby najbliższej, a do ich stwierdzenia nie jest konieczna opinia biegłego z zakresu psychologii.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 436 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, dla zaistnienia której nie ma znaczenia, czy kierujący ponosi winę za powstałą szkodę, wystarczy, aby taka szkoda powstała i aby wynikała z ruchu pojazdu mechanicznego. Podstawowy zakres odpowiedzialności sprawcy wypadku jest zatem określony bardzo szeroko co wynika nie tylko z powszechności zagrożeń związanych z ruchem pojazdów, ale przede wszystkim z potrzeby chronienia poszkodowanych w takich zdarzeniach. Pozwany nie wykazał, że szkoda (śmierć poszkodowanego) nastąpiła na skutek siły wyższej, z wyłącznej

winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą kierujący nie ponosi odpowiedzialności. Zauważyć należy, że kierującego pojazdem nie zwalnia od odpowiedzialności przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nawet w bardzo wysokim stopniu, przyczynienie może jedynie mieć wpływ na obniżenie odszkodowania za powstałą szkodę.

W świetle powyższych rozważań nie zasługuje na uwzględnienie zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Zdarzeniem wywołującym szkodę był występki z art. 145 § 2 i 4 kodeksu karnego obowiązującego w dacie wypadku (6 listopada 1997 r.) Według obowiązującego wówczas art. 442 k.c. w każdym wypadku roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, bez względu na to kiedy szkoda powstała lub się ujawniła i bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 ). Zatem roszczenie powoda uległoby przedawnieniu w dniu 6 listopada 2007 r. Jednak obowiązujący od dnia 10 sierpnia 2007 r. nowy przepis art. 442<sup>1</sup> k.c., kwestię przedawnienia uregulował inaczej Art. 442<sup>1</sup> k.c. przewiduje, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W § 2 powyższego artykułu przewidziano, że jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 2. ustawy z dnia 16 lutego 2017 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz. U 2007.80.538) wprowadzającej powyższą zmianę, do roszczeń, o których mowa w art. 1 (roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym), powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego. W dniu 10 sierpnia 2007 r. roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione, zatem należy stosować do niego przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. przewidujący 20 – letni termin przedawnienia, co oznacza, że w dniu złożenia pozwu – 31 października 2017 r. roszczenie powoda nie było przedawnione.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku drogowego z dnia 6 listopada 1997 r. wynika z przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013r., poz. 392 z późn. zm.). Art. 98 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy stanowi, że do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy m.in. zaspokajanie roszczeń za szkody na osobie wyrządzone w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego tym pojazdem, ale gdy nie ustalono ich tożsamości, w tym także za szkody osób pośrednio poszkodowanych.

Wobec powyższego rozważyć należało zasadność i wysokość żądania powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia z art. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. .oraz zasadność i wysokości zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej z art. 446 § 3 k.c. jak również kwestię przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Pozwany zarzucił bowiem, że poszkodowany R. N. poruszał się w porze nocnej nieprawidłowo po jezdni, nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, znajdował się w chwili wypadku w stanie upojenia alkoholowego (2,5 %) co miało wpływ na jego świadomość m.in. w zakresie podejmowanych decyzji, ruchów i zachowań, a także na ograniczenie jego zdolności psychomotorycznych.

W ocenie Sądu do mającego miejsce w dniu 6 listopada 1997 r. zdarzenia i powstania szkody w równym stopniu przyczynili się obaj uczestnicy wypadku, zarówno sprawca, jak i poszkodowany. Przyczynie się poszkodowanego polegało na nieprawidłowym zachowaniu się na drodze poprzez przechodzenie przez jezdnię w miejscu

niedozwolonym (poza obszarem wyznaczonego i oznakowanego przejścia dla pieszych) oraz poruszanie się po drodze w stanie nietrzeźwości (2,5% alkoholu we krwi). Niewątpliwie poruszanie się osoby w stanie nietrzeźwości, w sytuacji, gdy stężenie alkoholu we krwi osiąga duży stopień, znacznie upośledza możliwość percepcji i reagowania na zmieniającą się sytuację drogową, w szczególności zdolność spostrzeżenia i właściwego zareagowania na sytuację zagrożenia. Zatem, pieszy znajdując się w stanie nietrzeźwości wbrew zasadom bezpieczeństwa ruchu poruszał się na jezdni. Stosownie do art. 13 ust. 1 i 5, art. 14 pkt 1a) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym), pieszy, przechodząc przez jezdnię, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz korzystać z przejścia dla pieszych. Poszkodowany, z uwagi na swój stan nie mógł w sposób racjonalny dokonać analizy sytuacji na drodze, ani podejmować racjonalnych działań jako uczestnik ruchu. Niemniej jednak wprawienie się w ten stan nie może stanowić przesłanki uwalniającej go od współodpowiedzialności za zaistnienie i przebieg zdarzenia. Natomiast kierujący pojazdem przyczynił się w ten sposób, że poruszał się po jezdni w miejscu wypadku niezgodnie z zasadami ruchu drogowego. Zaniechanie przez kierującego zachowania należytej ostrożności i obowiązku baczego i ciągłego obserwowania całej jezdni w celu uniknięcia potrącenia pieszego, spowodowało realne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu i pozbawiło kierującego możliwości uniknięcia wypadku (art. 3 p.r.d.).

Ocena zachowania zmarłego poszkodowanego raz kierowcy o nieustalonej tożsamości, doprowadziła Sąd do wniosku o przyczynieniu się zmarłego do powstania szkody i oszacowaniu tego stopnia na 50%.

Sąd uznał za usprawiedliwione co do zasady żądanie zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia za stratę osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Mimo, iż w dacie zdarzenia objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanego, nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., wprowadzony do Kodeksu cywilnego dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r., w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 LEX nr 604152, Biul.SN 2010/10/11, Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11 LEX nr 1164718, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r. II CSK 677/11 LEX nr 1228438, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012 r. I ACa 488/12 LEX nr 1237242, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r. I ACa 1221/12 LEX nr 1294825, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013 r. I ACa 729/12 LEX nr 1278078, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2013 r. I ACa 839/12 LEX nr 1289380, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013 r. I ACa 364/12 LEX nr 1292636, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 marca 2013 r. I ACa 794/12 LEX nr 1306005, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 października 2013 r. I ACa 393/13 LEX nr 1378760).

Wprawdzie katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c. nie wymienia takiej wartości jak prawo do życia rodzinnego, należy jednak uznać, że prawo to podlega ochronie prawnej, gdyż katalog, do którego odwołuje się art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym i ma charakter wyłącznie egzemplifikacyjny. Nie może ulegać wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, lecz także art. 71 Konstytucji RP, który stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

Należy zauważyć, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Zatem więzi małżonków i więzi rodziców z dziećmi istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu i przez to zerwanie tej najsilniejszej więzi emocjonalnej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego oraz uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 OSNC-ZD 2010/3/91, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013 r. I ACa 364/1, LEX nr 1292636).

Ustawodawca nie wskazuje zasad ustalania wysokości omawianego zadośćuczynienia, zatem posiłkować należy się w tym zakresie poglądami wypracowanymi w judykaturze na tle stosowania art. 445 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Opierając się na powyższym, ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia, która rekompensowałaby krzywdę należy pamiętać, że zadośćuczynienie musi spełniać funkcję kompensacyjną, zatem musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień nie tylko fizycznych, ale i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacji na tej podstawie mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd miał na uwadze fakt, że powoda z ojcem łączyła silna, pozytywna więź. Jak wynika z niekwestionowanych zeznań świadka A. N. oraz również niekwestionowanych zeznań powoda cała liczna rodzina powoda żyła zgodnie, zdarzało się że ojciec powoda spożywał alkohol, ale w ocenie powoda problem alkoholowy w jego rodzinie nie był większy niż w rodzinach jego kolegów, zatem nie wpływał na pogorszenie wzajemnych relacji. Ojciec był dla powoda osobą ważną, w dzieciństwie spędzał z nim dużo czasu, ojciec nauczył go majsterkowania, zbierania grzybów, jazdy na rowerze i jego obsługi. Nie można zapomnieć również, że to powód, liczący wówczas zaledwie 18 lat, jako pierwszy dowiedział się o śmierci ojca, zmuszony był do przekazania tej wiadomości matce i rodzeństwu nadto musiał również wziąć na swoje barki obowiązki związane z identyfikacją zmarłego oraz ustalaniem czynności związanych z organizacją pogrzebu. Niewątpliwie odczuwał wówczas głęboki ból, żal, osamotnienie. Wkrótce potem musiał przystosować się do życia bez pomocy i wsparcia ze strony ojca. Zauważyć także należy, że okres żałoby u powoda minął bez większych powikłań, bowiem bez wsparcia psychiatrycznego czy psychologicznego (również bez wsparcia farmakologicznego), potrafił podjąć ciężarowi następstw tragicznego zdarzenia. Mając 20 lat wyprowadził się z domu rodzinnego, rozpoczął studia, podjął pracę, a mając 21 lat ożenił się i założył własną rodzinę.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd przyjął, że odpowiednia suma zadośćuczynienia należna powodowi to kwota 50.000 zł, a pomniejszona o 50 % przyczynienie się to 25.000 zł.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przyjmuje się, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Zasadnicza różnica między zadośćuczynieniem a „stosownym” odszkodowaniem, przejawia się w tym, iż zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Z kolei sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej, nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek musi mieć charakter majątkowy; rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być natomiast efektem nie tylko majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości; przy czym owo pogorszenie musi mieć charakter obiektywny,



decydujące nie są więc subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. I PK 88/10 LEX nr 737254, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r. I ACa 178/10 LEX nr 715515, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014 r. I ACa 1226/13 LEX nr 1451713, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2014 r. I ACa 158/14 LEX nr 1488662).

Zauważyć należy, że sytuacja materialna rodziny powoda nie była dobra. Rodzina zamieszkiwała we własnym domu, ale żyła w skromnych warunkach. W początkach lat 90 – tych ojciec powoda stracił stałą pracę i od tego czasu wykonywał prace dorywcze na budowach. Matka powoda pracowała jako sprzątaczką, jej wynagrodzenie za pracę oscylowało w granicach najniższej pensji krajowej. Na utrzymaniu rodziców powoda, poza powodem pozostawało jeszcze troje młodszego rodzeństwa. Powód podejmował prace dorywcze w czasie wakacji. Rodzina korzystała z upraw z ogrodu warzywnego. Po śmierci R. N. rodzina otrzymywała pomoc z MOPS.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, iż śmierć R. N. spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda. Niewątpliwie pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej mieści się utrata osoby bliskiej, na której pomoc i wsparcie mógłby uprawniony liczyć w dalszym życiu. Takiej pomocy i wsparcia powód został pozbawiony. Utracił ojca mając 18 lat, będąc w IV klasie Technikum, na rok przed maturą. Powód utracił oparcia ze strony bliskiego członka rodziny w postaci możliwości tworzenia podstaw dorosłego życia, realnej pomocy w zakresie poprawy warunków bytowych. Powód nie mógł już liczyć na opiekę ojca przejawiającą się w formie „fizycznej” dbałości o rodzinę, zapewnienie jej bezpieczeństwa materialnego.

Ustalone okoliczności sprawy wskazują, że sytuacja ta nie trwała jednak długo. Mając 20 lat powód wyprowadził się z domu, podjął pracę, usamodzielniał się i wkrótce założył własną rodzinę. W ocenie Sądu wypłacona powodowi przez pozwanego w lipcu 1998 r. kwota 5.000 zł w pełni zrekompensowała istniejące w tym czasie pogorszenie jego sytuacji życiowej.

Powód nie wykazał istnienia przesłanek przyznania mu odszkodowania w wyższej kwocie.

Tak więc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Zasadą jest, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 667/13 LEX nr 1391106, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r. I ACa 83/12 LEX nr 1148151).

Stosownie do art. 109 ust. 1 powołanej ustawy, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest obowiązany zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości, a w przypadku, gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w w/w terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności.

Akta szkody zostały przekazane pozwanemu przez (...) w dniu 28 lutego 2017 r. (k – 20). Zatem, stosownie do regulacji przewidzianej w art. 109 ust. 1 powołanej ustawy, termin do wypłaty świadczeń upłynął dla pozwanego z dniem 28 marca 2017 r. Z tego względu, ustawowe odsetki za opóźnienie należało zasądzić od dnia 29 marca 2017 r.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Powód w toku procesu poniósł koszty obejmujące: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k - 10).

Pozwany poniósł koszty w kwocie 5.400 zł z tytułu zastępstwa procesowego i 17 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa (k - 59) oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 133 zł. Razem – 5.550 zł.

Łącznie koszty procesu wyniosły kwotę 10.967 zł.

Powód wygrał proces w 31,25 %, pozwana w 68,75 %.

Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 2.122,80 gr tytułem kosztów według następującego wyliczenia:

-  $10.967 \text{ zł} \times 68,75 \% - 5.417 \text{ zł} = 2.122,80 \text{ zł}$  lub

-  $10.967 \text{ zł} \times 31,25 \% - 5.550 \text{ zł} = - 2.122,80 \text{ zł}$ .

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały: opłatę od pozwu w wysokości 4.000 zł.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.250 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (31,25 %).

Na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy, sytuację życiową i materialną powoda, Sąd odstąpił od obciążenia go kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia.